ROK I 1 Marca 1927 r. NUMER 3

Prenumerata półrocznie 3,00 zł. — Egzemplarz pojedyńczy 50 gr. Cena ogłoszeń wedle umowy.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

DZIAŁ WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Wychodzi co miesiąc. Członkowie Związku A. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Dziedziczenie lokali.

Sędzia pow. Bernard Cisewski.

II.

Na wypadek rozwiązania stosunku najmu przez zainteresowane strony przez wypowiedzenie po myśli §§ 569, 565 uc. dalszy ich wzajemny stosunek prawny normują, jak dawniej, przepisy ustawy cywilnej. Stosowanie tychże w praktyce nie przedstawia żadnych trudności, są one zresztą tak ogólnie znane, że pomijamy je tutaj.

Na wypadek nierozwiązania stosunku najmu po myśli §§ 569, 565 uc. dalszy wzajemny stosunek prawny wynajemcy i spadkobiercy-lokatora podpada pod działanie przepisów u. o. l. I wtedy nie nasuwają się żadne poważniejsze trudności w stosowaniu ustawy.

Trudności powstają tylko wówczas, gdy w stosunki najmu po zmarłym lokatorze wstępują spadkobiercy obok jego członków rodziny. Trudności nastręczają się przy stosowaniu ustawy zarówno wtedy, gdy chodzi o określenie stosunku prawnego między spadkobiercami a członkami rodziny lokatora, jak również wtedy, gdy chodzi o określenie stosunku prawnego między wynajemcą z jednej strony a spadkobiercami oraz członkami rodziny zmarłego lokatora z drugiej strony.

Rozróżniamy następujące kategorje osób, wstępujące w stosunki najmu po zmarłym lokatorze:

I. członkowie rodziny nie powołani na spadkobierców,
II. członkowie rodziny powołani na spadkobierców,
III. spadkobiercy „prowadzący nadal przedsiębiorstwo spadkodawcy w tym samym lokalu",
IV. inni spadkobiercy.

Poniższe wywody poświęcimy przypadkowi, kiedy spadkobiercy, nie należący do kategorji osób z art. 12 ust. 1 u. o. l. (kat. IV), wstępują w stosunki najmu po zmarłym lokatorze obok jego członków rodziny, nie powołanych na spadkobierców (kat. I). Że takie wypadki częściej w praktyce zachodzą, o tem świadczą liczne procesy.

Przykład: 1. Spadkodawca A ustanawia swojego przyjaciela B jedynym spadkobiercą, obdarzając członków rodziny legitymą.

2. Spadkodawca A ustanawia swoją żonę B jedyną spadkobierczynią, obdarzając resztę członków rodziny legitymą.

Według przepisów ustawy cywilnej w stosunki najmu po spadkodawcy A wstąpiliby w przykładzie 1 jego przyjaciel B, a w przykładzie 2 jego żona B, nie wstąpiliby natomiast w stosunki najmu obdarzeni legitymą członkowie rodziny. Inaczej jest według przepisów u. o. l., gdyż ustawa powołuje w stosunki najmu po zmarłym lokatorze jego członków rodziny, chociażby nie byli jego spadkobiercami, gdy tylko istnieją warunki z art. 12 ust. 1 u. o. l.

Z powyższego wynika, że kat. osób ad I i kat. osób ad IV mogą wstąpić obok siebie w stosunki najmu po zmarłym lokatorze z tem jedynie zastrzeżeniem że jedni wywodzą swoje prawa z art. 12 ust. 1 u. o. l., a drudzy z przepisów §§ 1922, 1942 u. c. Jedni i drudzy są lokatorami z mocy ustawy. O ile więc wynajemca nie rozwiąże stosunku najmu z kat. IV przez wypowiedzenie w myśl §§ 569, 565 u. c., będzie go wiązał stosunek prawny z obydwiema kategorjami lokatorów, wstępującemi obok siebie w równorzędne prawa i obowiązki po zmarłym lokatorze.

Wykazaliśmy, że tak członkowie rodziny zmarłego lokatora, którzy nie są jego spadkobiercami, jak również spadkobiercy, którzy nie są jego członkami rodziny, wstępują równocześnie i równorzędnie w jego stosunki najmu, wstępują jedni obok drugich w jego prawa i obowiązki z stosunku najmu wypływające. Stąd wynika, że zgodnie z treścią stosunku najmu każdy z nich ma prawo, objąć w posiadanie przedmiot najmu, używać go, jak również obowiązek płacić czynsz najmu itp.

Jaki jest wzajemny stosunek prawny tych dwóch grup lokatorów? Tworzą one wspólność niekontraktową z § 741 u. c. Wspólność w znaczeniu § 741 u. c. zachodzi wtedy, gdy „pewne prawo" przysługuje wspólnie więcej osobom, a osoby te nie umówiły się o spółkę. Przepisy o wspólności odnoszą się ogólnie do wszelkiego rodzaju praw, które w sposób powyższy przysługują więcej osobom. Należą tu przedewszystkiem prawa majątkowe, rzeczowe i obligatoryjne, a w ich rzędzie także prawo najmu.

Różnorodne mogą być przyczyny wspólności, jak również różnorodne mogą być jej treść i istota. Z jednej strony wspólność powstaje na zasadzie szczególnych przepisów ustawy, tworząc ścisły związek osobisty pomiędzy uczestnikami — małżeńska wspólność majątkowa, wspólność spadkowa itp. — a z drugiej strony wspólności powstają przypadkowo, przyczem związek osobisty uczestników i ich wzajemne stosunki mają źródło w powstałej wspólności.

Wspólność z § 741 u. c. jest wspólnością według części ułamkowych w odróżnieniu od wspólności do niepodzielnej ręki (np. spółka). Jako podzielone uchodzi zawsze to prawo które wszystkim uczestnikom wspólnie przysługuje. Z wspólności powstają dla jej uczestników wzajemne prawa i obowiązki. a charakter prawny tego stosunku ma znamiona zwykłego stosunku obligatoryjnego. Ten stosunek obligatoryjny powstaje z mocy ustawy, bez względu na to, czy wspólność powstała na zasadzie aktu prawnego czy też bez aktu prawnego *(communio incidens)*. Wspólność obu kategorji lokatorów jest wspólnością przypadkową w tem samem znaczeniu jak np. wspólność skarbu wykrytego po myśli § 984 u. c. Przy wspólności skarbu przyczyną wspólności dla właściciela rzeczy, w której skarb był ukryty, jest prawo własności, a dla tego, który skarb wykrył i wziął w posiadanie, okoliczność „wykrycia i wzięcia w posiadanie".

W naszym przypadku przyczyną wspólności prawa najmu są dla kat. osób ad I. art. 12 ust. 1 u. o. l., a dla kat. osób ad IV przepisy §§ 1922, 1942 u. c.

Z wspólności wypływają dla jej uczestników wzajemne prawa i obowiązki, które są szczegółowo uregulowane w przepisach §§ 741—758 u. c. Do najgłówniejszych praw musimy zaliczyć prawo do współposiadania i współużywania wspólnego

przedmiotu. Do tychże przedmiotów należą również grunty i mieszkania. Ustawa cywilna uważa możliwość wspólnego posiadania i używania jednego i tego samego przedmiotu przez kilka osób za rzecz naturalną, przyczem jest obojętne, jaki stosunek prawny stanowi podstawę współposiadania wzgl. współużywania. Z tego wynika, że obie kategorje lokatorów (I i IV.) mogą objąć w wspólne posiadanie i używanie przedmiot najmu po zmarłym lokatorze, a każda z nich korzysta z przepisów ochrony posesoryjnej w równej mierze tak przeciwko każdemu współposiadaczowi w stosunku wewnętrznym jak również przeciwko każdej innej osobie w stosunku zewnętrznym z ograniczeniem wypływającem z § 866 u. c. Przepis ten bowiem powiada: „Jeżeli więcej osób posiada rzecz wspólnie, we wzajemnym ich stosunku niema ochrony posiadania, o ile chodzi o granice używania, przysługującego poszczególnym osobom".

Przepis ten nie oznacza bynajmniej, że wszelka ochrona posesoryjna jest wykluczoną, gdy chodzi „o granice używania przysługującego poszczególnym osobom". Współposiadaczowi w stosunku wewnętrznym trzeba przyznać ochronę posesoryjną zawsze wtedy, gdy nastąpi naruszenie granicy używania, a zakres tego używania między zainteresowanemi osobami był albo niesporny albo w prawnie skuteczny sposób ustalony.

Wreszcie należy podkreślić, że do pomyślenia jest tylko jedno posiadanie na jednej i tej samej rzeczy. Posiadanie jako takie nie może rozpadać się na części. Niemożliwem jest dlatego posiadanie, które ograniczyłoby się jedynie do części ułamkowej jakiegoś przedmiotu. Dochodzimy więc do wniosku, że obydwie kategorje lokatorów (I i IV.) są posiadaczami całego przedmiotu najmu, przyczem posiadanie jednych jest ograniczone posiadaniem drugich.

„Każdy uczestnik ma prawo o tyle używać wspólny przedmiot, o ile współużywanie, przysługujące pozostałym uczestnikom, nie dozna przez to uszczerbku" (§ 743 ust. 2 u. c.). W tych samych granicach jak posiadanie przysługuje każdemu uczestnikowi prawo do używania całego przedmiotu najmu. Każda grupa lokatorów ma prawo używać całego mieszkania. Stąd łatwo mogą powstać między nimi spory, a podstawą ich będzie rozstrzygnięcie kwestji jak daleko sięga granica prawa używania mieszkania. Przy rozstrzyganiu takich sporów trzeba przedewszystkiem uwzględnić zasady uczciwości i rzetelności, obowiązujące w życiu potocznem oraz przepisy o szykanie (§ 226 u. c.). Przy ewentualnych sporach strony zainteresowane mogą się skutecznie bronić przez tymczasowe zarządzenia z § 940 p. c.

Już poprzednio wspomnieliśmy, że z każdej wspólności wypływają dla jej uczestników wzajemne zobowiązania. Wspomnijmy tylko o tem, że każdy uczestnik ma obowiązek przestrzegać i szanować równorzędne i równego rodzaju prawa drugiego uczestnika, a w szczególności musi zezwolić na współposiadanie i współużywanie przedmiotu wspólnego, przyczem odpowiada za wszelkiego rodzaju przewinienia po myśli §§ 276, 278 u. c.

Jaki jest wzajemny stosunek prawny między wynajemcą a obydwoma kategorjami lokatorów?

I. Jeżeli zamiast dotychczasowego jednego lokatora w jego stosunki najmu wstępuje kilku spadkobierców, odpowiadają oni z ewzględu na niepodzielność świadczenia jako dłużnicy solidarni (§ 421 u. c.) za kontraktowe używanie i oddanie mieszkania. Odpowiedzialność solidarna rozciąga się także na płacenie czynszu najmu, przypadającego za czas wspólnego używania mieszkania.

Te same zasady należy stosować do członków rodziny zmarłego lokatora, którzy na zasadzie § 12 ust. 1 u. o. l. wstępują w jego stosunki najmu; i oni odpowiadają solidarnie za wynikające stąd zobowiazania.

II. Żaden następca prawny nie ma lepszych praw od swojego poprzednika. Kilku spadkobierców dotychczasowego jednego lokatora nie może rościć sobie lepszych praw od swojego spadkodawcy. Jeżeli ilość spadkobierców jest stosunkowo wielka a spadkobiercy nie należą do bliższej rodziny spadkodawcy, która razem z nim dzieliła mieszkanie, wtedy nie mogą rościć sobie prawa, żeby wynajemca zezwolił na wspólne używanie mieszkania. Spadkobiercy muszą porozumieć się między sobą, ewentualnie za pomocą sądowego rozstrzygnięcia, kto z nich ma używać mieszkanie. Nie jest dopuszczalne żeby wynajemca wskutek zaszłych i od jego woli niezależnych zmian w stosunkach prawnych był ponad miarę obciążony. Zasady powyższej nie można stosować do kategorji lokatorów od I—III., gdyż te kategorje osób chroni art. 12. u. o. l. Osoby te zawsze korzystają z ochrony ustawy, chociażby ich ilość była jaknajwiększa, skoro tylko zaistnieją wszystkie warunki ustawy.

III. Jeżeli zamiast dotychczasowego jednego lokatora w jego stosunki najmu wstępują obok siebie obydwie kategorje lokatorów (kat. I i IV), wtedy odpowiadają oni również solidarnie za wynikające stąd zobowiązania. Definicję zobowiązania solidarnego daje nam § 421 uc. „Jeżeli więcej osób jest dłużnych świadczenie w ten sposób, że każda z nich jest obowiązana wykonać całe świadczenie, lecz wierzyciel jest uprawniony zażądać świadczenia tylko raz jeden, wierzyciel może według swego upodobania żądać od każdego z dłużników świadczenia w całości lub w części."

Ustawowa definicja „o jednolitości przedmiotu świadczenia" nie wyczerpuje istoty zobowiązania solidarnego. Wytworzył się w teorji i praktyce pogląd, że między wszystkiemi dłużnikami solidarnemi musi istnieć rodzaj „wspólności celu" lub „jednolitości celu". Nie należy natomiast do istoty zobowiązania solidarnego jednolitość przyczyny powstania zobowiązania.

„Wspólność lub równość przyczyny powstania nie stanowią wymogu zobowiązania solidarnego. Zobowiązanie solidarne może zachodzić nawet wtedy, gdy jeden z dłużników odpowiada z deliktu lub na mocy szczególnego postanowienia ustawowego a drugi na mocy kontraktu. Wymaga się natomiast, żeby nie stali się dłużnikami bez wewnętrznego związku; muszą oni tworzyć, jak się często powiada, rodzaj wspólności celu (RG 92/404)".

Opierając się na powyższych wywodach możemy ustalić:

1) „jednolitość przedmiotu świadczenia", jakim dla obydwóch kategorji lokatorów jest obowiązek płacenia czynszu najmu, oddanie mieszkania po rozwiązaniu stosunku najmu itp.

2) „wspólność celu" czyli „jednolitość celu", gdyż obydwie kategorje lokatorów są dłużnikami wynajemcy nie bez wewnętrznego związku, a związkiem wewnętrznym jest tworzona przez nich wspólność.

3) jednolitość nawet przyczyny powstania zobowiązania (ustawa).

Skoro więc każda kategorja lokatorów musi płacić czynsz najmu, a ponadto między nimi zachodzi związek wewnętrzny, tworzony przez wspólność, skoro istnieje również jednolitość powstania zobowiązania (ustawa), muszą obie kategorje lokatorów być uważane za dłużników solidarnych.

W jaki sposób może nastąpić rozwiązanie samego stosunku najmu?

I. Uczestnicy wspólności z § 741 uc. mogą rozporządzać wspólnem prawem wobec osób trzecich tylko wspólnie. Zasada ta ma zastosowanie do wszystkich czynności prawnych w najszerszem znaczeniu. O ile chodzi więc o rozwiązanie

stosunku najmu ze strony lokatorów, to obydwie kategorje lokatorów muszą wspólnie wypowiedzieć wynajemcy stosunek najmu.

II. § 425 uc. postanawia: „Inne fakty, aniżeli wskazane w §§ 422-424 uc., o ile z zobowiązania co innego nie wynika, są skuteczne tylko dla tego i przeciw temu dłużnikowi łącznemu, w którego osobie mają swe źródło.

„W szczególności odnosi się to do wypowiedzenia, zwłoki, przewinienia, niemożliwości świadczenia zaszłej u jednego dłużnika łącznego, przedawnienia tudzież przerwy i wstrzymania tegoż, zjednoczenia się wierzytelności z długiem i prawomocnego wyroku."

Przy zobowiązaniu solidarnem odpowiadają poszczególni dłużnicy zasadniczo wobec wierzyciela niezależnie jeden od drugiego. Dlatego też „wypowiedzenie, zwłoka, niemożliwość świadczenia, itp." skutkują tylko wobec tego dłużnika, w którego osobie zaszły. Taka jest zasada, „o ile z samego zobowiązania co innego nie wynika". Jesteśmy zdania, że z zobowiązania najmowego „wynika co innego". Wynajemca może stosunek najmu rozwiązać tylko z przyczyn naprowadzonych w art. 11 ust. 2 (pkt. a — ust. j) u. ochr. lok. i w przepisach §§ 553 i 554 uc. Według tych postanowień musi lokator dać ważną przyczynę do rozwiązania stosunku najmu. Do ważnych przyczyn należy np. zaleganie mimo upomnienia z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego, uporczywe lub rażące przekroczenia obowiązującego porządku domowego itp. Zachodzi pytanie, czy wystarczy do rozwiązania stosunku najmu ważna przyczyna, zaszła w osobie jednego solidarnie zobowiązanego lokatora? Uważamy, że tak.

Jeżeli lokator kat. I po popadnięciu w zwłokę mimo upomnienia zalega z zapłatą dwóch po sobie następujących rat komornego wzgl. przez swe uporczywe lub rażące przekroczenia obowiązującego porządku domowego porządek w domu poważnie zakłóca, wynajemca może wypowiedzieć stosunek najmu obydwom kategorjom lokatorów, chociażby lokator kat. IV nie był upomniany o zapłatę czynszu wzgl. wzorowo się prowadził. W wypadku rozwiązania stosunku najmu z powodu niepłacenia czynszu wystarczającym wymogiem jest zwłoka obydwóch kategorji lokatorów i upomnienie jednej z nich.

W wypadku rozwiązania stosunku najmu za poważne zakłócenie porządku domowego wystarczającym wymogiem jest zakłócenie przez jedną kategorję lokatorów. Jeżeli wynajemca w tych wypadkach chce rozwiązać stosunek najmu, musi wypowiedzieć stosunek wszystkim lokatorom. Nie może stosunku najmu wypowiedzieć tylko lokatorowi kat. I, w którego osobie ważna przyczyna zaszła, gdyż

1) stosunek najmu jest niepodzielny i nie może być rozwiązany z jednym lokatorem a utrzymany w mocy z drugim,
2) rozwiązanie stosunku najmu tylko z kat. lok. ad I spowodowałoby w dalszej konsekwencji rozbicie wspólności, a więc podstawy stosunku prawnego pomiędzy obydwoma kategorjami lokatorów (I i IV), co jest ustawowo niedopuszczalne, gdyż zniesienie wspólności może nastąpić tylko według zasad wyrażonych w przepisach §§ 749 uc. i nast.
3) obydwie kategorje lokatorów, wywodzące wprawdzie swoje prawa i obowiązki z odrębnych przepisów ustawy (art. 12 u. 1 u. o. l. i §§ 1922, 1942 u. c.), z mocy ustawy wstąpiły w jednolity stosunek najmu po zmarłym lokatorze, a podstawą tego stosunku jest jednolita umowa najmu, zawarta pomiędzy wynajemcą a zmarłym lokatorem.

ORZECZNICTWO.

Sprawy Cywilne.

15. Użycie przez strony w umowie określenia „warunek" nie uzasadnia bez wszystkiego zastosowania § 158 uc. Obowiązek do dysponowania zakupionym towarem w ściśle obreślonym terminie daje tylko we wyjątkowych okolicznościach prawo do odstąpienia od umowy.

Nadesłał Dyr. S. O. Lisiewski.

Powódka dochodziła na podstawie § 326 uc. odszkodowanie w kwocie 361,26 zł za niedostarczenie jej 15 ton żyta zakupionego u pozwanego. Pozwany wniósł o oddalenie skargi, m. i. z tego powodu, że umowa kupna została rozwiązana już poprzednio z przyczyn leżących w osobie powódki, ponieważ strony zawarły ją pod warunkiem, iż punktualnie dnia 12. VIII powódka udzieli dyspozycji, gdyż pozwanemu rozchodziło się o jaknajrychlejsze otrzymanie ceny kupna, i stosownie do tego zawezwał powódkę 12. VIII. do dysponowania oświadczając, że w razie zaniechania dyspozycji odstępuje od umowy. Powódka tymczasem dysponowała dopiero 14. VIII.

Sąd powiatowy przyjął, że powódka nie dała przyczyny do rozwiązania umowy, albowiem umowa podług treści twierdzeń stron była bezwarunkowa, a pozwany wobec zwłoki z dyspozycją winien był powodce stawić czasokres. Zresztą uchybienie powódki było drobne i nie winno podług § 156 uc. pociągać za sobą ujemnych skutków. Z zasad wyroku odwoławczego:

Nie mniej niesłuszne jest twierdzenie pozwanego, że umowa zawarta została pod warunkiem, od którego zależałaby jej skuteczność, a więc w zrozumieniu §§ 158 i nast. kc. Pozwany sam nie umie określić, czy rozchodzi się o warunek zawieszający lub rozwiązujący. Lecz pominąwszy to, używa się w życiu potocznem wyrazu warunek bardzo często nie w zrozumieniu §§ 158 i nast. kc., lecz dla określenia pewnych praw, które wymawiająca strona uzyskać chce w drodze umowy. Warunki tego rodzaju nie są niczem innem jak zobowiązaniami umownemi po myśli § 241 kc. Stan rzeczy w sporze niniejszym przemawia wyraźnie za tem, że strony słowo „warunek" pojmowały właśnie w zrozumieniu ostatniem. Wobec tego nie wystarczy twierdzenie, a nawet udowodnienie, że przy umowie była mowa o „warunku". Przeciwnie winien był pozwany przytoczyć szczególne okoliczności, z których wynikałoby wyjątkowe dalej idące znaczenie tego słowa. Tymczasem pisemne potwierdzenie umowy przez pozwanego samego wskazuje jedynie na to, że strony wysunęły dyspozycję w pewnym bliżej określonym dniu jako zwykłe zobowiązanie kontraktowe. Potwierdzenie z d. 9. VIII. nawet o dyspozycji wogóle nie wspomina, co przecież przy nadaniu „warunkowi" tak daleko idącego znaczenia, jak tego pożąda pozwany, niechybnie byłoby nastąpiło.

Jeżeli zaś umowa zawartą została bez warunku w myśl § 158 uc. obojętnem jest, czy odnośnie do dysponowania rozchodzi się o ustalenie ścisłego czasokresu po myśli § 376 kh. Obowiązek dysponowania zakupionym towarem nie jest bowiem równorzędny z obowiązkiem do płacenia ceny kupna i wystarania się kupującemu o własność rzeczy. Obowiązek ten nie stoi ani na równi z powinnością do odebrania kupionej rzeczy w myśl § 433 i dlatego tylko nadzwyczajne okoliczności mogą go wynieść do znaczenia głównego świadczenia, uprawiającego do korzystania z § 326 kc. Takie nadzwyczajne okoliczności w procesie niniejszym nie zachodzą. Nie uzasadniałaby ich zwłaszcza umowa ustalająca ścisły czasokres do dysponowania. Dlatego w kierunku rozwiązania umowy pomiędzy stronami pozostaje bez znaczenia, czy pozwany wzywał powódkę lub stawił jej czasokresy. Uchybienie obowiązkowi ówczesnego dysponowania pociąga bowiem w myśl powyższych wyjaśnień za sobą jedynie skutki zwykłej zwłoki na podstawie § 284 kc. Gdy zaś szkody wskutek zwłoki powódki w dysponowaniu żadnej nie podał, przysługuję powódce z umowy stron pełne roszczenia, a zwłaszcza płynące z § 326 kc. (Wyrok II Izby Cywilnej Sądu Okręgowego w Poznaniu 12 S 328/25).

16. Odmowa wydania aresztu bez ustnej rozprawy oraz uchwała Sądu Powiatowego przekazująca wniosek o wydanie aresztu dla rzeczowej niewłaściwości Sądowi Okręgowemu są niezaskarżalne.

Nadesłał Dyr. S. O. Lisiewski.

Wnioskodawca wniósł do Sądu Powiatowego w Poznaniu o zarządzenie aresztu rzeczowego na majątku przeciwnika wniosku z powodu roszczenia w wysokości 580,— zł i przypuszczalnych kosztów w kwocie 120,— zł. Sąd Powiatowy zarządzeniem z dn. 23. VI. 26 r. postanowił bez ustnej rozprawy aresztu nie wydać. W zarządzonej zaś rozprawie na ekscepcję przeciwnika wniosku uznał się uchwałą za niewłaściwy pod względem rzeczowym, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Wnioskodawca wniósł zażalenie zaczepiając raz zarządzenie z d. 23. VI. 23 r. z tem uzasadnieniem, że wniosek swój o wydanie aresztu rzeczowego należycie uzasadnił i że wezwanie przeciwnika wniosku na termin mogłoby udaremnić w zupełności cel mający być osiągnięty aresztem rzeczowym. Dalej zarzuca wnioskodawca, iż Sąd Powiatowy niesłusznie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu uznając się za niewłaściwy pod względem rzeczowym.

Zażalenie jest niedopuszczalne.

Zgodnie z przepisem z § 921 pc. może Sąd według swobodnego uznania wydać rozstrzygnięcie

nad wnioskiem bez lub po wyznaczeniu ustnej rozprawy. Jeżeli Sąd zarządzi ustną rozprawę przedstawia się rozstrzygnięcie to jako wykonanie swobodnego uznania, a nie odnosi się do zgłoszonego wniosku. Dlatego przy zastosowaniu § 567 pc. zarządzenie to nie podlega zaskarżeniu.

W myśl § 919 pc. dla zarządzenia aresztu właściwym jest tak sąd sprawy głównej jak sąd powiatowy, w którego okręgu znajduje się przedmiot mający ulec zajęciu w drodze aresztu.

Pretensja wnioskodawcy wymagająca zabezpieczenia przekracza 500.— zł. Dana jest więc właściwość sądu powiatowego i okręgowego w Poznaniu, ostatniego jako sądu sprawy głównej, przed którym spór według przepisów o miejscowej i przedmiotowej właściwości w procesie wytoczony być może.

Wybór jednego z pośród kilku właściwych sądów należy do wnioskodawcy. Z chwilą wniesienia o wydanie aresztu rzeczowego do sądu powiatowego w Poznaniu stał się tenże właściwym do wydania aresztu uchwałą lub wyrokiem zgodnie z przepisami §§ 919, 922 pc. bez względu na wartość przedmiotu. Uchwała sądu powiatowego z dnia 20. VII. 1926 r. sprzeciwia się więc przepisom proceduralnym, gdyż brak jest przesłanek do przekazania sprawy sądowi okręgowemu. Uchwała ta jednak — jakkolwiek mylna — oparta jest na przepisie § 505 pc., tak iż nie ulega ona także zaskarżeniu. (Uchwała II Izby Cywilnej Sądu Okręgowego w Poznaniu 12 T 87/26).

17. Sąd Opiekuńczy nie może wydać zarządzeń mających na celu obronę praw rodzicielskich ojca, naruszonych przez żonę.

Nadesłał Dyrektor S. O. Lisiewski.

Żona żalącego się, znajdująca się z mężem w procesie rozwodowym, i zamieszkującą oddzielnie, zabrała do siebie dwoje wspólnych dzieci. Żalący się twierdził, że dzieci nie mają u niej należytej opieki, i wniósł o odebranie żonie prawa opieki i powierzenie jej matce jego, ewentualnie o przyznanie mu prawa do odwiedzania dzieci, względnie o umożliwienie mu komunikowania się z nimi w inny odpowiedni sposób. Sąd Powiatowy oddalił wniosek z uzasadnieniem, że opiekę nad osobą małoletnich mają obaj małżonkowie, przyczem w razie różnicy zdań decyduje żalący się, tak iż bez dalszego zarządzenia Sądu Opiekuńczego domagać się może wydania swych dzieci w drodze procesu. Prośba zaś o zezwolenie na odwiedziny należy do kompetencyj Sądu rozwodowego po myśli § 627 pc.

Zażalenie oparte na wywodzie, że Sąd Opiekuńczy jest instancją powołaną do uregulowania we wykazanych warunkach stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi, pozostało bez skutku z następujących powodów:

Kompetencje Sądu Opiekuńczego wobec dzierżyciela władzy rodzicielskiej określają §§ 1665—1675 kc. Streszczają się one zaś w tem, że władza ojca doznać może w pewnych warunkach, a szczególnie przy nadużyciu jej ograniczenia. Nie ma zaś żadnego przepisu, który nadawałby Sądowi Opiekuńczemi prawo, w razie naruszenia władzy ojca przez inne osoby, szczególnie przez żonę, bronić tej władzy umyślnemi zarządzeniami. W okolicznościach podobnych pozostaje dla ojca otwarta jedynie droga procesu. Nie ulega wątpliwości, że działanie żony żalącego się przedstawia naruszenie jego władzy rodzicielskiej. Zatem to, czego żalący się żąda od Sądu Opiekuńczego, nie jest niczem innem jak domaganiem się obrony od instancji do tego nie powołanej. Poruszona przez Sąd Powiatowy kwestja zarządzeń tymczasowych Sądu rozwodowego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego, wobec czego pomija się jej rozpatrywanie. (Uchwała II Izby Cywilnej Sądu Okręgowego w Poznaniu 12 T. 63/26).

Sprawy karne.

18. Zmiana kwalifikacji czynu przyjętego w akcie osk. jako ciągły na kilka czynów samoistnych w wyroku, podlega obowiązkowi pouczenia po myśli § 264 upk.

Nadesłał adw. Skąpski z Torunia.

Sąd Okręgowy w Toruniu skazał dnia 26 marca 1926 r., za występek z § 259, 74 uk. w trzech wypadkach 1-go oskarżonego na łączną karę pięciu tygodni więzienia, zaś 2-go oskarżonego na łączną karę siedmiu dni więzienia, tudzież obu na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Skarga rewizyjna zarzuca zaskarżonemu wyrokowi obrazę prawa materjalnego, w szczególności § 259 upk. w związku z § 266 upk; z powodu nie dość jasnego ustalenia za które wypadki paserstwa oskarżonych skazano, a od których ich uwolniono, i obrazę ustawy amnestyjnej z dnia 6 lipca 1923 r., wobec jej niezastosowania mimo, że tylko jeden czyn został popełniony po terminie w ustawie przepisanym, wreszcie obrazę prawa formalnego, a to §§ 264, 263 upk., wskutek niezwrócenia uwagi oskarżonym, iż Sąd wyrokujący wbrew aktowi oskarżenia, dopatruje się w ich działaniu nie jednego czynu ciągłego, lecz trzech samoistnych czynów.

Sąd Najwyższy wyrok uchylił.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przestępstwo z § 259 uk. dokonane w czynności ciągłej, natomiast zaskarżony wyrok uznał winnymi paserstwa każdego z nich w trzech odrębnych wypadkach (dwa czyny spełnione wspólnie przez obu oskarżonych, nadto po jednym czynie dopuścił się każdy z nich oddzielnie, co do piątego zaś nastąpiło umorzenie z tytułu poprzedniej uchwały), jednak jak wynika z protokółu rozprawy głównej

(§ 274 upk.) nie zwrócono oskarżonym uwagi na zmianę stanowiska prawnego w tym przedmiocie (§ 264 upk.) mimo iż zmiana ta wychodziła na niekorzyść oskarżonych, przez wchodzące w grę zastosowanie § 74 uk., tudzież iż obrona została pozbawiona w ten sposób możności przystosowania się i zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec odmiennej oceny prawnej przez Sąd wyrokujący zarzucanych oskarżonym czynów.

Skoro nie jest wykluczone, iż wyrok na tym uchybieniu polega, zaskarżony wyrok nie może być utrzymany w mocy, zaczem nie zachodzi potrzeba rozważania pozostałych zarzutów skargi rewizyjnej (Wyrok Izby V S. N. z d. 8. XI. 26. V. K. 399/26).

19. Czy i jaką ustawę stosować należy po wygaśnięciu mocy obowiązującej rozp. Prez. Rzp. z d. 4 listopada 1926 r. (Dz. Ust. poz. 610) o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości i o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli.

Nadesłał S. S. A. Langer.

Z powodów: Orzeczeniem z dnia 20 listopada 1926 r. L. dz. 34446/26—II zarządziło Województwo na zasadzie art. 7 rozp. Prez. Rzp. z d. 4 listopada 1926 r. (Dz. Ust. poz. 640), konfiskatę całego drugiego nakładu broszury p. t. „O skrytobójcach'" z powodu przestępstwa z art. 2 i 3 cyt. rozp. popełnionego przez rozpowszechnienie publicznie świadomie drukiem wiadomości nieprawdziwej stanowiącej zniewagę Prezesa Rady Ministrów podczas pełnienia czynności urzędowych.

Od tego orzeczenia wniósł nakładca druku M. S. odwołanie, według art. 16 cyt. rozp. które to odwołanie przedłożyła Prokuratura Sądowi Okręgowemu z wnioskiem o rozpisanie terminu rozprawy.

Uchwałą z dnia 25 stycznia 1927 r. odmówił Sąd Okręgowy wnioskowi o wyznaczenie terminu rozprawy gł. z tego powodu, że rzeczone rozp. zostało uchylone i w myśl § 2 uk. nie może być zastosowane.

Na tę uchwałę żali się Prokuratura. — Zażalenie to jest pod względem formalnym uzasadnione.

Rozprawa, o której wyznaczenie terminu się rozchodziło, nie miała być rozprawą przed Sądem I. instancji w myśl §§ 201 i 205 upk, lecz rozprawą przed Sądem odwoławczym według przepisów roz. III księgi III. upk. i drugiego zdania art. 10 cyt. wyżej rozp. Prez. Rzp. P. Do wyznaczenia terminu tej rozprawy nie można było zatem stosować postanowień § 201 upk., które odnoszą się tylko do wyznaczenia terminu rozprawy przed I instancją.

Zaskarżona uchwała jest z tego punktu widzenia prawnie błędna i dlatego należało ją uchylić.

Całe poprzednie postępowanie władzy administracyjnej opierało się na przepisach rozp. Prez. Rzpl. z d. 4 listopada 1926 r. (Dz. Ust. poz. 640). Rozp. to uchylone zostało ustawą z d. 15 grudnia 1926 (Dz. Ust. poz. 755) od dnia 1 stycznia 1927 r. i w chwili kiedy sprawa weszła do Sądu tj. w dniu 5 stycznia 1927 r. nie obowiązywało.

Z tego powodu powstaje pytanie, czy Sąd Okręgowy winien był, mimo uchylenia mocy obowiązującej cyt. rozp. stosować przepisy tegoż rozporządzenia, czy też nie, względnie jakie przepisy należało zastosować.

Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywania prawnego Prokuratury, by rozporządzenie Prez. Rzpl. z d. 4 listopada 1926 r., było ustawą czasową Taką jest bowiem tylko ustawa, której ważność ograniczona jest z góry na pewien oznaczony czas lub której ważność zależy od ważności innej ustawy. Rozp. Prez. Rzpl. z d. 4 listopada 1926 r. nie wykazuje tych warunków, okoliczność zaś że jego moc obowiązająca uchylona została po krótkim czasie trwania, nie uwłacza temu, że według swej treści i intencji ustawodawcy, miało ono mieć trwałą moc obowiązująca.

Skoro zatem ważność tego rozporządzenia uchylona została ustawa z d. 15 grudnia 1926 r. i to od dnia 1 stycznia 1927 r. to pewnem jest, że od tej daty nie można było stosować ani materjalnych ani też procesowych postanowień tego rozporządzenia.

Rozp. Prez. Rzpl. z d. 4 listopada 1926 r. nie uchyliło postanowień dotąd obowiązujących ustaw lecz wprowadziło tylko pewne nowe postanowienia.

Tak samo i ustawa z d. 15 grudnia 1926 r. nie zmieniła postanowień ogólnie dotąd obowiązujących ustaw lecz ograniczyła się tylko do uchylenia postanowień cyt. rozporządzenia. Sprawę przedłożoną Izbie Karnej Sądu Okręgowego należało zatem rozstrzygnąć i to według postanowień innych dotąd obowiązujących ustaw, a skoro rozchodzi się o konfiskatę druku, według postanowień niem. ustawy pras. z d. 7 maja 1874 r. (Dz. Ust. Rzeszy niem. str. 65).

Otóż w niniejszym wypadku zarządziła władza administracyjna konfiskatę druku, a do konfiskaty tej zastosować można i należy przepisy § 23, 24 i 25 ust. pras. Konfiskata taka może nastąpić tylko pod warunkami wymienionemi w § 23 i podlega zatwierdzeniu sądu według § 24 cyt. ust. Przyczyną konfiskaty, według orzeczenia Województwa z d. 20 listopada 1926 r. L. dz. 34446/26 była jedynie zniewaga Prezesa Rady Ministrów (§ 185 wzgl. 186 uk.), a zatem przestępstwo, które według postanowień § 23 ust. pras. nie może tworzyć prawnej podstawy konfiskaty.

W myśl przepisu § 24 ust. pras. należało zatem tymczasową konfiskatę uchylić, bez przeprowadzenia rozprawy.

Gdy zaś uchylenia tego nie wyrzekła Izba Karna, to w myśl przepisu § 351 ust. 2. upk. należało uchylenie to zarządzić, jak na wstępie (Uchwała S. A. w Poznaniu z d. 9. II. 27. — 11 W. 24/27).

Nakładca: Związek Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu. — Redaktor Działu: Adwokat Stefan Dembiński, Gwarna 8, Poznań, Tel. 33-05. — Ekspedycja i prenumeraty: Krajowy Instytut Wydawniczy, Pocztowa 7a. — Konto P. K. O. Poznań, 208.423. — Czcionkami Drukarni Uniw. Pozn